**Ks. dr Zbigniew Jaroszewski**

**Ks. Władysław Skierkowski w Myszyńcu**

Parafia myszyniecka do 1925 roku należała do diecezji płockiej. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 roku, duszpasterzami myszynieckimi byli księża diecezjalni tej właśnie diecezji. Z racji 100-lecia poświęcenia naszej świątyni warto wspomnieć budowniczych tego przepięknego kościoła:   
ks. kan. Franciszka Karwackiego i ks. kan. Franciszka Kuligowskiego.

Ks. Władysław Skierkowski przybył do Myszyńca 31 lipca 1913 roku. Jego droga życiowa to Głużek, Mława, Płock, Dzierzgowo, Myszyniec, Krasnosielc, Różan, Ciachcin, Imielnica i Działdowo. Pierwszą samodzielną placówką był Ciachcin, położony niedaleko Płocka. Do parafii Imielnica trafił w maju 1925 roku. Tam posługiwał do końca, czyli do aresztowania przez gestapo i do męczeńskiej śmierci w dniu 20 VIII 1941 roku. Myszyniec był jednak parafią, która przyniosła ks. Skierkowskimu największe i najpiękniejsze muzyczne i duszpasterskie doświadczenie. Dwuletni zaledwie epizod pracy duszpasterskiej na Kurpiach zaważył na całej dalszej drodze jego życia.

**Początek drogi kapłańskiej ks. Władysława Skierkowskiego.**

Święcenia kapłańskie ks. Władysław Skierkowski przyjął z rąk abp. Juliana Antoniego Nowowiejskiego,[[1]](#footnote-1) 23 czerwca 1912 w katedrze płockiej razem z siedmioma kolegami, w tym z późniejszym sufraganem, biskupem Leonem Wetmańskim, który na końcu życia podzielił los swojego kolegi kursowego. Los tych kapłanów wpisuje się w cierpienie polskiego duchowieństwa w czasie II wojny światowej.

Ksiądz Skierkowski swoją pierwszą mszę św. prymicyjną odprawił w Płocku u Sióstr Miłosierdzia, dziękując w ten sposób za wszelką pomoc materialną i moralną, jakiej od nich doznał na przestrzeni lat. Ceremonię powtórzył w swojej rodzinnej parafii w Bogurzynie. Więzi przyjaźni nawiązane w seminarium przetrwały po opuszczeniu uczelni. Prasa płocka z lat 30 odnotowuje doroczny zjazd koleżeński w Koziczynku.[[2]](#footnote-2) Również 25-lecie kapłaństwa wraz z kolegami przeżył wspólnie na Jasnej Górze.[[3]](#footnote-3) Aby wzmocnić swoje zdrowie otrzymał trzymiesięczny urlop po święceniach. 30 września 1912 roku objął obowiązki na pierwszym wikariacie w Dzierzgowie. Dzierzgowo to miejscowość pomiędzy Mławą   
a Przasnyszem.[[4]](#footnote-4) Po rocznym pobycie tam, w lipcu 1913 roku został przeniesiony do Myszyńca.

**Pobyt i praca w Myszyńcu.**

31 lipca 1913 roku ks. Władysław Skierkowski, jako młody kapłan trafił do Myszyńca w dekanacie ostrołęckim. Tą nominację otrzymał od płockiego pasterza – biskupa Juliana Antoniego Nowowiejskiego. Parafia Myszyniec była rozległa, liczyła 13 tysięcy wiernych. Było to centrum Kurpiowszczyzny, zamieszkałe przez lud pobożny, gościnny, pracowity, choć biedny.[[5]](#footnote-5) Proboszczem od 1902 roku był ks. kan. Franciszek Karwacki, pochodzący z Dzierzgowa, budowniczy myszynieckiej neogotyckiej świątyni, pełniący obowiązki wicedziekana ostrołęckiego.[[6]](#footnote-6)   
W pracy parafialnej wspierało go czterech wikariuszy i jeden rezydent. Ciekawe informacje o parafii myszynieckiej i jej mieszkańcach zapisał sekretarz biskupa Henryka Kossakowskiego podczas wizytacji pasterskiej, jaka odbyła się w dniach 19 – 21 maja 1887 roku. Ingres pasterza do kościoła myszynieckiego odbył się po południu w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

*Kilkutysięczny tłum, w szatach barwy miejscowej,   
z duchowieństwem na czele, przy odgłosie dzwonów i dźwięku pieśni wprowadził Najdostojniejszego Pasterza do drewnianego Kościoła, gdzie tenże Pasterz, powitany w treściwych a gorących słowach przez miejscowego proboszcza Ks. Ostromeckiego, serdeczną wyraził swą radość na widok nowej i żywej wiary. [[7]](#footnote-7)*

Na wikariat do Myszyńca ks. Skierkowski jechał wozem konnym 31 lipca 1913 roku (czwartek). Przemierzał drogę przez Chorzele, Zaręby   
i Czarnię. Nie spodziewał się, że tam obudzi się w nim to, co stanie się, obok pracy duszpasterskiej, dominantą jego życia, że zapisze się w dziejach etnografii regionu kurpiowskiego.[[8]](#footnote-8)

W swoich zapiskach tak wspominał czasy: *Mianowany na wikariusza do Myszyńca odbyłem swą podróż przez Chorzele nad rzeką Orzycem. Roztoczył się przed moimi oczyma smętny krajobraz Puszczy pełen wydm, bagien, ciemnych borów. Ogarnęły mnie myśli. Trzeba będzie całe lata przetrwać w tej smętnej krainie zdala od większych środowisk kultury, dalekiej od środków kultury muzycznej. Nagle pod tym lasem rozległ się dziwny piękny śpiew „Leć głosie po rosie…” To śpiewak ludowy, kurpik i dwie kurpianki, których minąłem w drodze. Doznałem nagle uczucia, jakby obrał mnie jakiś ożywczy prąd. [[9]](#footnote-9)*

Te dwa lata posługi duszpasterskiej w Myszyńcu związały   
ks. Skierkowskiego na całe życie z ziemią kurpiowską. Po wielu latach wyznał: „*Mój Boże jakże Ci ja wdzięczny jestem, żeś mi przyznał placówkę w tak ciekawej okolicy.”[[10]](#footnote-10)* Urzekła go bez reszty muzyka, śpiew   
i puszczańska przyroda.

W Myszyńcu zastała ks. Skierkowskiego pierwsza wojna światowa. Tereny te należały do zaboru rosyjskiego, guberni łomżyńskiej, bliskiej granicy z Prusami i stały się miejscem walk, które pustoszyły poszczególne miejscowości, podwajając zniszczenia i poniewierkę tysięcy ludzi. Także praca duszpasterska była utrudniona, najpierw przez Rosjan, potem przez Niemców. Jednak te trudne warunki bytowania zbliżyły duszpasterzy do wiernych, a wrażliwa dusza ks. Władysława była wyjątkowo uległa i czuła na te sprawy.[[11]](#footnote-11) Po latach tak wspominał: *Przyczyniła się do tego w znacznym stopniu wojna i wielkie nieszczęście, jakie spadło na Puszczę. Parafie, w których wypadło mi pracować, znalazły się na linii frontu, podczas słynnych walk pod Przasnyszem. Wtedy uchodząc wraz z ludzkością przed pociskami, musieliśmy ukrywać się w lasach, po najbardziej zapadłych wioskach. Tam miałem ludności puszczańskiej pomóc i pociechą religijną, tak stłoczeni po ciasnych chatach przebywaliśmy całymi dniami i tygodniami, tam dzieliliśmy nieraz ostatnie kromki chleba. Wtedy nastąpiło wzajemne zbliżenie. Wtedy niejeden stary Kurp brał chętnie na moją prośbę swoje stare skrzypeczki, nawet gdy nad wioską przelatywały pociski i wygrywał melodie,* *smutne i wesołe,* *które skrupulatnie zapisywałem. Tak gromadziłem materiały do pracy „Puszcza Kurpiowska w pieśni.”* [[12]](#footnote-12)

Pobyt ks. Skierkowskiego w Myszyńcu – to codzienna praca duszpasterska, sprawowanie liturgii mszy świętej. W cmentarnej, drewnianej kaplicy, towarzyszenie ks. proboszczowi Karwackiemu   
w budowie neogotyckiej świątyni, tułaczka wojenna i poznawanie szeroko rozwianej kultury kurpiowskiej. W tym czasie rozpoczął zapisywanie pieśni ludowych. Myszyniec opuścił 13 X 1915 roku, został przeniesiony do Krasnosielca.

**Praca badawcza.**

Jak widać, duszpasterzowanie ks. Skierkowskiego na Kurpiach trwało krótko, bo zaledwie dwa lata, a jednak pobyt w Myszyńcu zaważył na dalszej drodze jego życia. Te dwa lata posługi kapłańskiej w Myszyńcu – w samym sercu Puszczy Kurpiowskiej związały rodaka spod Mławy na całe życie z ziemią kurpiowską. Młody kapłan od razu przylgnął do Kurpiów. Urzekła go muzyka, śpiew i puszczańska przyroda. Już w czasie trwania I wojny światowej podjął ambitny plan.

*Postanowiłem te perełki puszczaków pozbierać, a choćby tylko dla siebie na pamiątkę pozostawić.* [[13]](#footnote-13) To postanowienie zbierania perełek stało się treścią i pasją życia ks. Skierkowskiego. Pomimo, że nie było mu dane długo pracować wśród Kurpiów, to stale powracał w te strony.   
Ks. Skierkowski zbierał nuty i teksty przez wiele lat w różnych miejscowościach. Przy każdej zanotowanej pieśni zapisywał datę, nazwisko śpiewaków, nazwę miejscowości. I tak na przykład w 1913 roku zbierał teksty i melodie z Dąbrów, Wydmus, Myszyńca, Wykrotu,   
w 1915 roku z Łysych, Charciabałdy. Obecność w parafii myszynieckiej zapoczątkowała owocną pracę tego badacza i popularyzatora kultury kurpiowskiej. Odejście do innej placówki nie przerwało jego zainteresowań folklorem i muzyką puszczańską. Do końca swojego życia powracał na Kurpie i był, jest i będzie wielkim ambasadorem tej ludowej kultury.

**Powroty na Kurpie i do Myszyńca.**

W 1925 roku przeniesiony do parafii w Imielnicy. Nigdy nie przerwał rozpoczętej w 1913 roku pracy nad zbieraniem i zapisywaniem pieśni kurpiowskich.[[14]](#footnote-14) Podczas corocznych wakacji wyjeżdżał z Imielnicy do Puszczy Kurpiowskiej i odświeżał dawne znajomości w parafiach: Myszyniec, Łyse, Baranowo, Czarnia, Kadzidło. Posługując się tylko ołówkiem i papierem nutowym, przy pomocy doskonałego słuchu i pamięci muzycznej, notował dziennie od kilku do kilkunastu pieśni wielozwrotkowych. Zapisywał także zwyczaje, obyczaje, przysłowia, wszystko, co szeroko pojęte było z kulturą kurpiowską. Zapisywał pieśni   
w czasie kolędy, inne w dni świąteczne i niedzielne.

W pierwszych latach zbierania opierał się głównie na przekazach potocznych od młodych dziewcząt. W późniejszym okresie zaczął zdawać sobie sprawę, że najciekawszy etnograficznie materiał, bo sięgający dawniejszych lat, spotka u starszych śpiewaków. Pracę na wielką skalę rozpoczął dopiero w 1928 roku, gdy był proboszczem w drugiej parafii,   
w Imielnicy koło Płocka. Warto zauważyć, że to wyjątkowe zainteresowanie prawdopodobnie było podyktowane wydaniem pierwszej części „Puszczy Kurpiowskiej w pieśni”. Od tej pory wyjazd na Kurpie miał charakter zorganizowanej, zaplanowanej pracy. Co roku aż do wybuchu wojny w 1939 roku, zwykle w miesiącach letnich, przyjeżdżał na Puszczę, by zbierać owe perełki – pieśni kurpiowskie. Po każdym wakacyjnym powrocie do Imielnicy dzielił się wrażeniami ze swoimi bliskimi.[[15]](#footnote-15) W kręgu przyjaciół kapłana był między innymi organista Stanisław Zieliński. Dokładnie on i jego żona pamiętali szczegóły   
z zespołu prowadzonego przez księdza. Na scenie były wystawiane   
w niedzielne popołudnia fragmenty wesela kurpiowskiego.

W ciągu 28 lat, bo przez tyle lat przemierzał ks. Skierkowski wzdłuż i wszerz Puszczę Zieloną, by zapisać nie tylko teksty, ale   
i melodie. Dziś wydaje się to nieprawdopodobne, by mógł dokonać tego jeden człowiek.

Zbieranie pieśni nie było jego pracą zawodową, był kapłanem, sprawował funkcje duszpasterskie kolejno w parafach Myszyniec, Krasnosielc, Różan, Imielnica. Nie posługiwał się fonogramem,   
a wystarczała mu dobra pamięć, ołówek i papier z pięciolinią. Co przyciągało ks. Skierkowskiego z parafii, a szczególnie z Imielnicy, co roku w miesiącach letnich na Kurpie, by swój czas wolny pracowicie spędzić? Gdzie w tym czasie mieszkał, czym podróżował? Pokonywał nieraz kilkanaście kilometrów. Gromadzenie zbiorów tu w Myszyńcu   
i okolicach, ułatwiała ks. Skierkowskiemu znajomość z ks. Klemensem Sawickim – proboszczem po ks. Karwackim i Kuligowskim.

Skierkowski był wikariuszem u boku Sawickiego, gdy ten był proboszczem w Różanie. Gdy został proboszczem w Myszyńcu,   
ks. Skierkowski uzyskał konkretne wsparcie w gromadzeniu zbiorów kurpiowskich.[[16]](#footnote-16) Oprócz „Puszczy Kurpiowskiej w pieśni” i „Wesela na Kurpiach” ks. Skierkowski interesował się także obrzędami pogrzebowymi na Kurpiach.[[17]](#footnote-17) Wyniki swoich badań publikował w odcinkach w „Głosie Mazowieckim”.

**Ks. Władysław Skierkowski w pamięci Kurpiów.**

Pośród wielu wybitnych osób związanych z Myszyńcem   
i Kurpiowszczyzną ks. Władysław Skierkowski zasługuje w pełni na miano mecenasa kultury kurpiowskiej. Ma szczególne zasługi dla tego regionu. Pasja zbieractwa i szerzenia kultury kurpiowskiej tego regionu, której poświęcił całe swoje życie dała mu poczucie zadowolenia i szczęściaą życiowego. Jeżeli można go porównać do kogoś, kto tak fascynował się   
i żył kulturą kurpiowską to był to tylko Adam Chętnik.

Poprzez swoją mrówczą pracę i zainteresowania, zachował dla przyszłych pokoleń ponad 2000 pieśni, obrzędy, folklor. Śmiało można stwierdzić, że stał się ambasadorem Kurpiów w Polsce i Europie.

Cieszy fakt, że okrągłe rocznice, szczególnie jego męczeńskiej śmierci, przynajmniej od 20 lat są uroczyście obchodzone. Coraz większa jest znajomość osoby ks. Skierkowskiego w naszym regionie. O jego dokonaniach i życiu pamięta się na Kurpiach nie tylko z okazji okrągłych rocznic, wieczornic czy lekcji. Jest obecny w życiu i kulturze codziennej Kurpiowszczyzny. Liczne tytuły książek, płyt pamiątkowych, ulice, Biblioteka czy Regionalne Centrum Kultury Kurpiowskiej, noszą imię   
ks. Skierkowskiego. To pokazuje, jak wielkim szacunkiem i życzliwością społeczność Myszyńca traktuje wielkiego inspiratora ich kultury, zwyczajów.

Trudno sobie wyobrazić, dzisiaj dzieje Kurpiów bez pracy   
i zaangażowania ks. Skierkowskiego. Jego trud i wysiłek przynosiły piękny plon. Zebrał 2280 pieśni, które stały się inspiracją dla twórczości najwybitniejszych polskich kompozytorów, m.in. Karola Szymanowskiego, Andrzeja Pacyfika, Witolda Lutosławskiego czy Stanisława Moryto.   
W 2011 roku odbył się koncert Filharmonii Narodowej inspirowany pieśniami kurpiowskimi ku czci ks. Skierkowskiego.

To dzięki kapłanowi, którego biskup Julian Nowowiejski  
z Płocka przysłał do pracy w Myszyńcu i dzięki polskim kompozytorom kurpiowska muzyka ludowa stała się własnością ogólnonarodową. Warto,   
a nawet trzeba, młodym pokoleniom przybliżać tę niezwykłą postać badacza Kurpiowszczyzny. Temat tego referatu godny pochwały dla organizatorów, bo jak mawiał św. Jan Paweł II – tu wszystko się zaczęło.

**BIBLIOGRAFIA**

* A. Chętnik, Wesele na Kurpiach, Ziemia 1928, str. 13.
* A. Chybiński, Wspomnienie pośmiertne o Władysławie Skierkowskim, Poradnik Muzyczny 1949.
* A. Maciesza, Puszcza Kurpiowska w pieśni „Dziennik Płocki”, R. V: 1926, nr 38, str. 3.
* Bernard Kielak, Adam Chętnik i Władysław Skierkowski – Widzenie regionu kurpiowskiego Puszczy Zielonej, zeszyt naukowy OTN, T. 19 str. 12.
* M. Grzybowski, Władysław Skierkowski 1486 – 1941, Myszyniec 2021, str. 43.
* Katarzyna Stokłosa-Fus, ksiądz Władysław Skierkowski   
  w służbie Bogu i ojczyźnie, Płock 2006, str. 15.
* M. Grzybowski, Posługi sakramentalno-pastoralne Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego (1908 – 1941),   
  w: Arcybiskup Antonii Julian Nowowiejski, w pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci, Płock 1991, str. 164.
* S. Pajka, Rozsławił Kurpiów, o księdzu Władysławie Skierkowskim, Notatki płockie 1999.
* T. Żebrowski, Ksiądz Władysław Skierkowski (1886 – 1941) Folklorysta zbieracz ludowych pieśni kurpiowskich, „Studia Płockie”, T. 39, Płock 2021.
* W. Jezusek, Ks. kan. Skierkowski Władysław proboszcz parafii Imielnica, Mies. Past. Płoc. 1948 nr 7 – 8, str. 327.
* W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, Dzieła wybrane, Ostrołęka 2000.
* Z. Jaroszewski, Biblia w świadomości oraz żywej kulturze   
  i tradycji Kurpiów, Myszyniec 2017.

1. Por. M. Grzybowski, Posługi sakramentalno-pastoralne Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego (1908 – 1941), w: Arcybiskup Antonii Julian Nowowiejski, w pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci, Płock 1991, str. 164. [↑](#footnote-ref-1)
2. Por. Koziczynek, pow. ciechanowski, „Głos Mazowiecki”. Katolickie Pismo Codzienne, R. I: 1933, nr 150 str. 4. [↑](#footnote-ref-2)
3. Por. M. Grzybowski, Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny   
   w Dzierzgowie 1338 – 2007, Dzierzgowo 2007, str. 148. [↑](#footnote-ref-3)
4. Por. str. 150. [↑](#footnote-ref-4)
5. Por. ks. W Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, cz. 1, Płock 1428,   
   str. 5 – 6. [↑](#footnote-ref-5)
6. Por. M. Grzybowski, Ksiądz Władysław Skierkowski 1886 – 1941, Myszyniec 2011, str. 16. [↑](#footnote-ref-6)
7. Por. Przegląd Katolicki 1887 nr 28, str. 442 – 443. [↑](#footnote-ref-7)
8. Tamże, str. 20. [↑](#footnote-ref-8)
9. Por. W. Jezusek, Ks. kan. Skierkowski Władysław proboszcz parafii Imielnica, Mies. Past. Płoc. 1948 nr 7 – 8, str. 327. [↑](#footnote-ref-9)
10. Por. A. Maciesza, Puszcza Kurpiowska w pieśni „Dziennik Płocki”, R. V: 1926, nr 38, str. 3. [↑](#footnote-ref-10)
11. Tamże, str. 21. [↑](#footnote-ref-11)
12. Tamże, str. 327. [↑](#footnote-ref-12)
13. Por. M. Grzybowski, Władysław Skierkowski 1486 – 1941, Myszyniec 2021,   
    str. 43. [↑](#footnote-ref-13)
14. Por. Katarzyna Stokłosa-Fus, ksiądz Władysław Skierkowski w służbie Bogu   
    i ojczyźnie, Płock 2006, str. 15. [↑](#footnote-ref-14)
15. Por. A. Chybiński, Wspomnienie pośmiertne o Władysławie Skierkowskim, Poradnik Muzyczny 1949, nr 3, str. 22. [↑](#footnote-ref-15)
16. Por. T. Żebrowski, Ksiądz Władysław Skierkowski (1886 – 1941) Folklorysta zbieracz ludowych pieśni kurpiowskich, „Studia Płockie”, T. 39, Płock 2021. [↑](#footnote-ref-16)
17. Por. Bernard Kielak, Adam Chętnik i Władysław Skierkowski – Widzenie regionu kurpiowskiego Puszczy Zielonej, zeszyt naukowy OTN, T. 19 str. 12. [↑](#footnote-ref-17)